

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 40)
z dnia 18 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 40)

18 listopada 2025 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1346).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Krasuska** radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Marek Szladowski** główny specjalista w Departamencie Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Ryszard Galla** doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, **Aleksandra Janiszewska** główny specjalista do spraw wydawnictw Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej, **Gabriel Tobor** burmistrz Radzionkowa, **Barbara Kowacek-Jędrasik** pełnomocnik prezydenta Katowic do spraw regionalizmu, **Grzegorz Kulik** przewodniczący Rady Języka Śląskiego wraz ze współpracownikami, **Mirosław Neinert** dyrektor Teatru Korez w Katowicach, **Robert Talarczyk** dyrektor Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, **Krystian Węgrzynek** asystent w Instytucie Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej i wiceprezes zarządu Bractwa Oświatowego Związku Górnośląskiego, **Izolda Czmok-Nowak** członek rady Fundacji „Mandi”, **Grzegorz Franki** prezes Związku Górnośląskiego, **Bogdan Kallus** skarbnik „Pro Loquela Silesiana” Towarzystwa Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy, **Agnieszka Tambor** przedstawicielka Fundacji Zespół Edukatorów Filmowych, **dr hab. Helena Duć-Fajfer** kierownik Katedry Literaturoznawstwa Rosyjskiego w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **dr hab. Henryk Jaroszewicz** profesor w Zakładzie Kroatystyki i Serbistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Wrocławskiego, **dr hab. Małgorzata Myśliwiec** dziekan Wydziału Nauk Społecznych i **prof. dr hab. Jolanta Tambor** dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ze współpracownikami, **dr hab. Tomasz Wicherkiwicz** kierownik Zakładu Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami w Instytucie Orientalistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji, **Halina Bieda**, **Maciej Kopiec** i **Piotr Masłowski** senatorowie oraz **Łukasz Kohut** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Michał Gajewski** i **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Dorota Zielińska-Kozarów** – specjalista do spraw analiz i informacji z Gabinetu Marszałka Sejmu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie.

Otwieram 40. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Witam posłów i posłanki oraz zaproszonych gości. Szczególnie chciałabym przywitać pana ministra Szymańskiego, który jest tu nieczęsto, ale w takim razie tym bardziej się cieszymy, kiedy jest z nami.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw. To druk nr 1346. Projekt uzasadnia posłanka Rosa. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Porządek dzienny uważam zatem za przyjęty.

Tak ogólnie witałam już zbiorczo wszystkich państwa, którzy są obecni zdalnie. Prosiłabym, żeby wyłączyć teraz dźwięk i włączać go tylko wówczas, kiedy będą państwo zabierali głos.

Proszę państwa, informuję, że marszałek Sejmu w dniu 23 czerwca bieżącego roku skierował projekt ustawy do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych do pierwszego czytania. Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę bądź wnioskodawczynię, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy lub wnioskodawczyni.

Proszę panią posłankę Monikę Rosę, która jest przedstawicielką wnioskodawców, o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, cieszę się, że podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji jest z nami zdalnie tak wielu przedstawicieli kultury i nauki, tłumaczy i ludzi, którzy od lat działają na rzecz śląskiej kultury. Jestem dumna z tego, że mogą państwo dzisiaj uczestniczyć w obradach Komisji. Tym bardziej więc w swoim uzasadnieniu tego projektu ustawy, który wszystkim nam jest znany, bo nie pierwszy raz pojawia się w Komisji, pozwolę sobie skupić się raczej na kwestiach krótkich i technicznych, głównie po to, żeby państwo mogli zabrać głos w imieniu tych, którzy w spisie powszechnym zadeklarowali język śląski, a także narodowość śląską, ale i tych, którzy od lat wspierają i rozwijają język śląski oraz zabiegają o śląską kulturę.

Projekt ustawy, o którym dzisiaj rozmawiamy, ma na celu jedną rzecz. Celem jest nadanie statusu języka regionalnego etnolektowi śląskiemu, który w ustawie zostałby właśnie jako taki dopisany do języka kaszubskiego. Modyfikacji uległby również skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Konkretnie do składu komisji wspólnej zostałaby po prostu dodanych dwóch przedstawicieli społeczności posługujących się językiem śląskim. Pozostałe kwestie są dość techniczne.

Czym jest zatem język regionalny? Zgodnie z Europejską kartą języków regionalnych lub mniejszościowych, a także w rozumieniu ustawy za język regionalny uważa się język, który jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę licznie mniejszą od reszty ludności państwa.

Czym jest język śląski? Śląski charakteryzuje się zaawansowanym stopniem kodyfikacji ortograficznej i fleksyjnej. Dalsze etapy jego kodyfikacji nieustannie dokonują się w praktyce i w stanowieniu reguł. Język śląski ma odmianę literacką. Można tu podać przykłady twórczości – powieść „Cholonek”, spektakl „Mianujom mie Hanka” w Teatrze Korez i sztuki wystawiane w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego, liczne tłumaczenia, choćby „Alicji w Krainie Czarów”, „Kubusia Puchatka” czy „Hobbita”. Język śląski charakteryzuje się odrębnością lingwistyczną od języka polskiego i od każdego innego języka. Jest wystarczająco odrębny od mowy mieszkańców pozostałych regionów Polski i od języka ogólnopolskiego.

Co ważne, od lat język śląski jest wspierany przez liczną grupę obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy swoje dążenia i aspiracje wyrażają w organizacjach pozarządowych, w działalności kulturalnej, społecznej i samorządowej, ale także w spisie powszechnym, gdzie używanie języka śląskiego zadeklarowało 458 tys. osób, a narodowość śląską 596 tys.

Istnieją zatem wszelkie przesłanki do tego, by zgodnie z zapisami europejskiej karty za język regionalny – obok języka kaszubskiego – uznać również śląszczyznę. Śląski bowiem jest tradycyjnie używany na terytorium państwa przez jego obywateli i różni się od oficjalnego języka.

Z czym wiązałaby się ta nowelizacja? Przede wszystkim z uznaniem prawa obywateli i obywaterek RP do tego, by posługiwać się językiem swoich przodków. Możliwość podtrzymania ich kultury, tożsamości i historii wiązałaby się także z prawem do nauki języka śląskiego, jak i nauki w tym języku. Byłaby wówczas możliwość wprowadzenia języka śląskiego jako pomocniczego w gminach, które spełniają określone kryteria, a także stosowania dodatkowych nazw miejscowości, obiektów i ulic w tym języku. Następstwem byłoby też oczywiście włączenie przedstawicieli społeczności posługujących się językiem śląskim do komisji wspólnej, a ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wsparcie finansowe działań, które mają na celu rozwój języka śląskiego i jego zachowanie.

Szanowni państwo, od wielu lat na terenie Śląska aktywnie działają ludzie kultury i sztuki, tłumacze, organizacje i samorządy, które ten język pielęgnują, wspierają, kodyfikują, tłumaczą i upowszechniają nie tylko w województwie, ale także na terenie całego kraju. Doskonałym tego przykładem jest choćby emisja w telewizji publicznej spektaklu „Mianujom mie Hanka”, która spotkała się z ogromnie pozytywnym odzewem ze strony obywateli RP. Wydawane są liczne

tłumaczenia i podejmowane różne akcje na rzecz wsparcia edukacji regionalnej. To wszystko dzieje się dzięki dobrej woli rękami obywateli i obywaterek RP, którzy po prostu kolejny raz pukają do drzwi parlamentu, prosząc o to, aby uznać ich historię, język i tożsamość. O to państwa proszę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Teraz o zabranie głosu chciałabym poprosić pana ministra Szymańskiego. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, przypominam sobie naszą dyskusję, ponieważ po raz kolejny mamy przyjemność pracować nad projektem ustawy, który – tak jak wspomniała pani wnioskodawca Monika Rosa – konsumuje w pełni uzasadnione oczekiwania szeroko rozumianej strony społecznej, która aktywnie działa w obszarze kultury, tożsamości, dziedzictwa i nauki etnolektu śląskiego jako języka ewidentnie spełniającego definicję języka mniejszościowego w myśl europejskiej karty języków. Debata, która pojawia się w Wysokiej Izbie, to jest któraś już z kolei dyskusja, dlatego też nie mogą paść tutaj nowe argumenty.

Pamiętam naszą dyskusję w parlamencie, ale pamiętam również, co się stało z tą ustawą w momencie, kiedy zajął się nią pan prezydent. Wiemy, jakie argumenty były używane przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście żywych użytkowników języka śląskiego, których w narodowym spisie powszechnym z 2021 r. było blisko 460 tys., co pani posłanka przywołała. W kontaktach domowych języka śląskiego używa prawie 90 tys. osób.

To nie tylko domowe użytkowanie języka na potrzeby zwyczajowej komunikacji, ale to przede wszystkim historia oraz dorobek kulturowy i naukowy, który powstawał właśnie w oparciu o ten język. Do dzisiaj jest on żywym przykładem tego, jak niezwykle ważne jest zastosowanie go i uznanie za język mniejszościowy. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, tutaj nie ma innego wyjścia niż uznanie przez polski rząd konieczności uznania tego języka za język mniejszościowy, szczególnie ze względu na to, że państwo polskie jest to winne mocno zaangażowanej stronie społecznej, która przejawia codziennie wyrażaną determinację poprzez angażowanie się każdego dnia w sferze kulturalnej. To dorobek, o którym wspomniała pani poseł.

Mam nadzieję, że państwa wypowiedzi wzmocnią głos strony poselskiej i te argumenty, które przemawiają za tym, żeby uznać ten język. Szanowni państwo, mając na uwadze rzeczony projekt ustawy, w imieniu resortu spraw wewnętrznych i administracji wyrażam pełną akceptację. Podtrzymuję tę samą wolę uznania języka śląskiego za język mniejszościowy na każdym etapie prac legislacyjnych. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie ministrze, dziękuję za stanowisko rządu.

Teraz otwieram debatę w sprawie ogólnych zasad projektu ustawy. Zgłosił się pan przewodniczący Sellin. Tak, widzę jeszcze inne zgłoszenia, tylko bardzo serdecznie chciałabym też zachęcić osoby, które są z nami zdalnie, żeby zapisywały się do zabrania głosu w debacie. Myślę, że to jest właśnie taki moment, w którym środowisko osób wspierających prace nad tą ustawą może zabrać głos, żeby ich stanowisko wybrzmiało na posiedzeniu Komisji. My tutaj w Komisji znamy swoje własne stanowiska. Ważne, żeby posłuchać, co w tej sprawie uważają ludzie.

Teraz pan przewodniczący Sellin. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, nawet jeśli znamy swoje stanowiska, bo rzeczywiście taką dyskusję przeprowadziliśmy już nawet w obecnej kadencji, to temat ponownie wraca, więc niestety trzeba będzie powtarzać te argumenty, które przemawiają za tym, co będę rekomendował koleżankom i kolegom posłom z naszej Komisji, żeby głosować przeciwko uznaniu języka śląskiego, czyli wpisaniu go do ustawy jako języka regionalnego obok języka kaszubskiego.

Argumenty, które chcę przedstawić, wynikają ze stanowiska Rady Języka Polskiego, która moim zdaniem jest miarodajnym organem. Jej opinie eksperckie w takich sprawach powinniśmy respektować i szanować. Według opinii RJP „mowa rodowitych mieszkańców Śląska” – to jest cytat – jest dialektem języka polskiego. Rada uznaje, że nie wykształciła się ponadgwarowa odmiana śląska, czyli brak jest jednej, znormalizowanej formy, która mogłaby być uznana za odrębny język. W opinii tejsze rady problemem, jeśli chodzi o uznanie śląskiego

za język regionalny, miałby być m.in. brak stabilnej, ujednoliconej ortografii i ustandaryzowanego słownictwa. W dokumentach RJP pojawiają się głosy, że etnolekt śląski, bo to jest pojęcie używane przez radę, nie spełnia definicji języka regionalnego w świetle ustawy, ponieważ jest dialektem języka dominującego, czyli języka polskiego.

Jeszcze jedna ciekawa uwaga. Rada Języka Polskiego zauważała możliwe ryzyka związane z uznaniem etnolektu za język regionalny, na przykład potencjalne dążenia emancypacyjne lub separatyzm kulturowy. To jest zdanie ze stanowiska RJP, nie moje, ale podzielam to zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Teraz głos zabierze pan europoseł Kohut. Bardzo proszę.

Posel do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Śląsk był, jest i będzie. Język śląski przeżywa obecnie wielki rozkwit i na pewno nie zginie. Przetrwają także Ślązacy, których etniczność jest właśnie śląska i którzy w dużej części nie potrzebują żadnej innej.

Nie wiem, która to już próba. Pewnie niestety nie ostatnia. Przez dekady próbowano nas germanizować. Nie udało się. Później nas dwustronnie mamiono, co doprowadziło do wojny domowej na Śląsku, a tak naprawdę chodziło o czarne złoto, o węgiel – nasz skarb i jednocześnie nasze przekleństwo. Od 1945 r., kiedy to dekretem Bieruta nielegalnie zabrano nam autonomię, polskie władze komunistyczne – ręka w rękę z Sowietami – przeprowadziły czystkę etniczną na Śląsku. Polonizacja zastąpiła germanizację. A my dalej w ukryciu. Swoje, nasze, śląskie, lokalne... Hajmat to ojcowizna. Nie Litwa jest naszą ojczyzną i nie stepy akermkańskie nas interesują, a Śląsk od Opolskiego po Cieszyński. Nowa Polska po 1989 r. dalej nie potrafiła uznać i docenić naszej gōdki i naszej odmiennej tożsamości, ale my się nie poddaliśmy i nie poddamy.

W spektaklu Teatru Korez „Mianujom mie Hanka”, który – od Parlamentu Europejskiego, przez polski Sejm, aż po Teatr Telewizji – udało mi się rozpropagować, tytułowa Hanka, Ślązaczka z krwi i kości, grana przez Grażynę Bułkę, mówi: „Jō zech Ślōnzōczka. Szanujcie nōs”. Nie chcemy być obywatelami drugiej kategorii, bo w statusie języka śląskiego i uznaniu Ślązaków za mniejszość etniczną właśnie o to chodzi. Chodzi o status i o docenienie. Chodzi o odblokowanie pewnych mentalnych klatek, że „śląskie” znaczy „gorsze”, że śląski to jest jakiś nieczysty język. Wielu z nas doprowadziliście do tego, że u siebie – w swoim autochtonicznym miejscu – część z nas czuje się niekomfortowo. Tak nie może być w sercu Europy.

Mamy prawo do uznania. Mamy prawo do rozwoju naszego języka, naszej kultury i naszej etniczności. Od nazywania zająca hazōkiem, bułki żymłą czy dziewczyny frelką Polska się nie rozsypie. Ba, Polska może być wtedy silniejsza i piękniejsza. Może w końcu zacząć przestrzegać prawa międzynarodowego i konwencji Rady Europy. Jeżeli w spisie powszechnym pół miliona obywateli Polski deklaruje śląską tożsamość i używanie języka śląskiego, to czas najwyższy to dostrzec.

Tak jak powiedziałem na początku, my i tak przetrwamy bez żadnych zrywów czy bezsensownych powstań. Nasza inkszość jest także w tym, że wiemy, skąd jesteśmy i jakie mamy korzenie. Polsko, niy lynkej sie Ślōnska, niy lynkej sie ślōnskiy gōdki, niy lynkej sie ślōnskiy inkszej geszichy. Zaczniycie od siebie. Przyjedźcie na Śląsk. Zobaczycie kompletnie inny region, niż wam się wydaje. Ino uszanujcie, iże w niydziałā zamiast schabowego bydzie modrō kapusta, zołza, gumiklyjzy a rolada, za to strzewiki stawiō sie we antryju, a niy łazi sie w nich po izbie.

Bardzo proszę o uznanie języka śląskiego za język regionalny, a w przyszłości także o uznanie Ślązaków za mniejszość etniczną. „You may say I’m a dreamer but I’m not the only one”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Mogę zadać pytanie doprecyzowujące?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. Myślę, że teraz już jest czas na to, żeby posłuchać naszych szanownych gości.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Ale czy my też moglibyśmy zabrać głos jako posłowie?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście też, ale... Czy pan się gdzieś spieszy? Mam nadzieję, że może pan chwilę posiedzieć i posłuchać też tego, co ludzie mają do powiedzenia.

Chciałabym od razu przeczytać tutaj listę osób spośród naszych gości. W kolejności, w jakiej się zgłosili, jako pierwsza głos zabierze pani Jolanta Tambor, potem panowie Robert Talarczyk, Mirosław Neinert, Gabriel Tobor oraz Grzegorz Kulik, pani Agnieszka Tambor i pan Henryk Jaroszewicz, a później pan przewodniczący. Aha, jeszcze...

Poseł Monika Rosa (KO):

Zgłosił się pan profesor Tomasz Wicherkiewicz.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale chyba pan przewodniczący był wcześniej, więc po tej liście głos zabiorą pan przewodniczący Zubowski, pan poseł Rzepa i...

Poseł Monika Rosa (KO):

Jeszcze pan senator Masłowski.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. Dobrze, ale jeszcze widzę zgłoszenie pana posła Ściebiorowskiego. A gdzie siedzi senator?

Poseł Monika Rosa (KO):

Tam obok Łukasza Kohuta.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ojej. Dobrze. To proszę o pomoc w pilnowaniu listy, bo sama jestem trochę pogubiona. Zatem bardzo proszę o zabranie głosu panią Jolantę Tambor. Będę wdzięczna za przedstawienie się, bo nie mam pani na liście, w związku z czym przydałaby się też jakaś informacja o tym, w jakiej – że tak powiem – relacji jest pani do tematu, którym się dzisiaj zajmujemy. Bardzo proszę.

Dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Jolanta Tambor:

Dzień dobry. Jolanta Tambor. Jestem pracownikiem Uniwersytetu Śląskiego z tytułem naukowym i językoznawczynią, a przy okazji też koordynatorką programu regionalnej edukacji na Śląsku i wiceprzewodniczącą Rady Języka Śląskiego. No i tak myślę, że to w zupełności wystarczy.

Drodzy państwo, bardzo dużo osób ma zabrać głos, więc nie chciałabym dominować w tej dyskusji i zabierać za dużo czasu, tym bardziej że już ponad rok temu przedstawiałam tutaj różne argumenty i swoje stanowisko w tej sprawie. Chciałabym powiedzieć o jednej rzeczy, pozostałe sprawy zostawiając może do przekazania i przedstawiania swoim koleżankom i kolegom.

Nie bardzo rozumiem sens nieustannego przywoływania stanowiska RJP sprzed 15 lat. Po pierwsze może jednak to nie RJP jest od stanowienia o tym, czy są inne języki. Myślę, że nie wypowiadamy się tutaj – nie wiem – o francuskim, o włoskim itd. Skoro więc doszliśmy do takiego momentu i etapu, że bardzo wiele osób uważa, że język śląski jest językiem, to zupełnie nie ma sensu przywoływać tutaj tych starych opinii.

Pragnę przypomnieć, że Szczepan Twardoch sformułował list otwarty, który procedowaliśmy w Radzie Języka Śląskiego. Potem członkowie rady przekazywali swoje prośby o przeczytanie tego listu i ewentualne podpisanie go, kierując je do różnych osób w całej Polsce. Pod listem podpisało się choćby bardzo wielu naukowców, w tym językoznawców, bo nie będę się wypowiadała o ludziach ze świata kultury. Gdyby zatem w dzisiejszych czasach ktoś chciał twierdzić, że językoznawcy, poloniści uważają, że jest to dialekt języka polskiego, a nikt nie uważa, że to język, jest to absolutną nieprawdą. Świadcą o tym choćby podpisy pod tym listem. Powiem, że pod listem – od Szczecina, przez Gdańsk, Warszawę i Kraków, aż po Lublin, łącznie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – podpisali się językoznawcy. Bardzo wiele osób wyrażało opinię, że jest to język.

Nie jest prawdą to, co zostało zacytowane przez pana przewodniczącego, że język śląski nie ma kodyfikacji ortograficznej, fleksyjnej, leksykalnej itd. Ma odmianę literacką, o czym mówiła już pani posłanka Monika Rosa. Istnieje oryginalna literatura śląska. Zostały tutaj wymienione dokonania teatralne. Zarówno pan Mirosław Neinert, jak i pan Robert Talarczyk zapewne będą też jeszcze o tym mówić. To są wybitne dzieła. W tej chwili coraz więcej tłumaczeń ukazuje się zarówno w formie książkowej, jak i będzie wystawianych na scenie.

Sama również działam w tym względzie od 2008 r., kiedy powstał pierwszy zespół kodyfikacyjny, który miał spisać to, jak język śląski ma być zapisywany i jak wygląda jego fleksja. Wtedy już dokonano się to po raz pierwszy. Działamy nadal. Nieustannie robimy szkolenia. Podejmujemy działania związane z kształceniem nauczycieli. Odbывается już druga edycja studiów podyplomowych, które przygotowują nauczycieli do uczenia języka śląskiego, w języku śląskim i o języku śląskim.

Myślę zatem, że działania są naprawdę takie jak dla bardzo dojrzałego języka. Jak zostało tu powiedziane, kodyfikacja dokonuje się nadal. Zawsze przypominam, więc w tym gronie też pozwolę sobie to przypomnieć, że 1 stycznia 2026 r. wejdzie w życie ogromna reforma ortografii polskiej. Skoro pierwszy traktat ortograficzny Jakuba Parkoszowica ukazał się w roku 1440, czyli kodyfikacja ma już tyle lat, i nadal mogą być dokonywane reformy ortografii polskiej, to tym bardziej możemy sobie pozwolić na to, żeby od czasu do czasu robić uzgodnienia i reformować pewne rzeczy w kodyfikacji śląskiej. Dziękuję bardzo. Uważam, że...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan Robert Talarczyk, który jest dyrektorem Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Bardzo proszę.

Dyrektor Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach Robert Talarczyk:

Dzień dobry. Czy mnie słyszać?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Słyszać bardzo dobrze. Nawet nie musi pan tak bardzo głośno mówić.

Dyrektor Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach Robert Talarczyk:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Kłaniam się państwu nisko. Bardzo się cieszę, że zechcieli państwo nas zaprosić i wysłuchać naszych głosów, ponieważ wraz z Mirkiem Neinertem, który dzisiaj również jest gościem, w tej śląskości – kolokwialnie rzecz ujmując – robimy od wielu lat.

Ponad 21 lat temu zrobiliśmy „Cholonka”, który był przewrotem artystycznym w sztuce na Śląsku i nie tylko na Śląsku. Dziełem Mirka i Grażyny Bułki jest grany od wielu lat spektakl „Mianujom mie Hanka”, który – jak państwo doskonale wiedzą – miał ogromną oglądalność w Teatrze Telewizji. Odbyło się kilkaset przedstawień tego monodramu, który ciągle jest w repertuarze. Nikt już chyba tego nie liczy, ale zagraliśmy to przedstawienie jakieś 700 razy.

Oczywiście możemy powiedzieć tak jak Łukasz, że my sobie i tak damy radę. Język śląski nadal będzie istniał. Chciałem jednak powiedzieć, żeby państwo się nie bali Śląska i śląskości. W tej chwili Śląsk jest częścią Polski. Od ponad stu lat jesteśmy obywatelami tego kraju. Bez względu na to, jakie są konotacje historyczne i jak skomplikowana jest sytuacja geopolityczna czy historyczna tego regionu, chcemy być pełnoprawnymi obywatelami Polski.

Język śląski od wielu lat rozbrzmiewa w naszych teatrach i nie tylko teatrach. Ostatnim przykładem jest wspaniałe przedstawienie Mai Kleczewskiej. Sztuka Hauptmanna została przetłumaczona przez Mirosława Syniawę jako „Tkócze”. Jest to spektakl niezwykle sugestywny i artystycznie wysokich lotów. W tym spektaklu posługujemy się językiem śląskim, cokolwiek to znaczy. Jesteśmy zaproszeni na Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia, czyli jeden z najważniejszych festiwali teatralnych w Polsce. Jedziemy na ten festiwal w grudniu.

Bardzo nam zależy na tym, żeby państwo spojrzeli na to ze swojej perspektywy. Przestańcie się bać śląskości i naszego języka, bo to was może tylko wzbogacić, a nie sprawić, że będziecie się obawiali jakiegoś separatyzmu, autonomizmu itd. Jeszcze raz powtórzę, że jesteśmy obywatelami państwa polskiego. Chcemy, żeby Polska traktowała nas w należyty sposób.

Uważamy, że dzięki kodyfikacji, która nas czeka, bo to jest trudny etap, jak i dzięki wsparciu państwa, tak finansowemu, jak również mentalnemu, język śląski może się rozwijać. Obawiamy się tego, że za 20–30 lat śląski zacznie wymierać i zostanie tylko garstka osób, które się

nim będą posługiwać. Język to jest również kultura. My w tej kulturze robimy. Dzięki państwa wsparciu język śląski może być językiem regionalnym. Kultura będzie wzrastać. Będziemy mogli ocalić coś, co istnieje na tym kawałku ziemi od wielu lat.

Tak ogólnie licząc, Ślązaków jest pewnie ponad milion, więc to jest potężna siła w państwie polskim. Zastanówcie się, czy jest sens, żeby tę siłę w jakiś sposób skreślać, czy też w inny sposób warto nas wesprzeć. Chcemy, żebyście poczuli, że my jesteśmy po waszej stronie. Nie jesteśmy waszymi wrogami. Chcemy być po waszej stronie, natomiast dajcie nam taką szansę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz kolejny dyrektor teatru, tym razem Teatru Korez, pan Mirosław Neinert. Z przykrością powiem, bo bardzo bym nie chciała tego robić, ale będę prosiła o skracanie wypowiedzi, ponieważ dużo osób zapisało się do głosu, a będziemy jeszcze musieli przeprowadzić ustawę, więc to będzie długo trwało. W związku z tym prosiłabym, żeby zamknąć się w dwóch minutach, maksymalnie w trzech, jeżeli to konieczne. Proszę jednak zachować wrażliwość na kwestię czasu.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Teatru Korez w Katowicach Mirosław Neinert:

Dzień dobry państwu. Witam członków Komisji i wszystkich zainteresowanych. Bardzo krótko. Właściwie nie jestem Ślązakiem z urodzenia, tylko z wyboru. Od dzieciństwa mieszkam na Śląsku. Nasiąknęłam kulturą śląską i językiem śląskim. Dla mnie język śląski jest teraz czymś absolutnie naturalnym.

Robert Talarczyk mówił o tym, że język śląski jest w teatrach. Tak. Powiedziano kiedyś o Robercie i o mnie, że nauczyliśmy Melpomenę mówić po śląsku, ale myśmy ją tylko ośmielili, żeby mówiła po śląsku. Od momentu zrobienia „Cholonka” 21 lat temu teatry na Śląsku mówią po śląsku. Państwo sobie nawet nie zdają sprawy, ile teatrów zawodowych i amatorskich realizuje spektakle w tym języku. Udowadnianie, że nie jest on językiem, to jest coś bardzo dziwnego, bo koń, jaki jest, każdy widzi. To jest język. Dla nas to jest język. Myślę, że dla Polaków to chyba też jest język.

Dziękuję ci, Robercie, za to, co powiedziałeś, żeby Polska się nas nie bała. Nie ma się czego bać. My tylko poszerzamy bogactwo kultury polskiej. Bardzo dziękuję. Pozdrawiam was.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Również dziękuję, panie dyrektorze.

Głos teraz zabierze pan Gabriel Tobor, który jest burmistrzem miasta Radzionków. Bardzo proszę, panie burmistrzu.

Burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor:

Dzień dobry państwu. Gabriel Tobor. Muszę się tylko czymś pochwalić. Myślę, że to też jest ważne, że mamy dzisiaj Nowy Testament po śląsku, którego byłem tłumaczem i wydawcą. Księgi mądrościowe Starego Testamentu, będące skarbnicą starożytnej filozofii, również są wydane po śląsku.

Nie chcę jednak mówić o języku śląskim. Chcę powiedzieć o szacunku państwa do swoich obywateli, bo tu jest jakby istota tego problemu. Zostało to już dzisiaj powiedziane. Jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej. Państwo, które jest pewną umową społeczną, powinno przede wszystkim szanować obywateli i wspierać dążenia związane z ich tożsamością. Brakuje nam tego zrozumienia. Myślę, że były problemy z Sejmem i z prezydentem. Dzisiaj koalicja rządząca raczej jest po stronie Ślązaków. Natomiast wiemy, że poprzedni prezydent nie podpisał tej ustawy. Tak więc zadaję tylko pytanie. Jak państwo w postaci tych organów szanuje swoich obywateli? Jeżeli będzie szacunek, to zaistnienie języka śląskiego jako regionalnego nie będzie problemem. Apeluję o to, aby swoich obywateli traktować z należytym szacunkiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie burmistrzu.

Głos zabierze teraz pan Grzegorz Kulik, przewodniczący RJŚ. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu. Oprócz tego, że jestem przewodniczącym RJŚ, jestem też tłumaczem na język śląski kilkunastu książek – powieści, nowel i innych tego typu wydawnictw.

Nie będę się jednak opierał na emocjach, jeśli chodzi o moją argumentację. Była tutaj mowa o tym, że śląski to nie jest język. Chciałbym przypomnieć całej Komisji, że my nie procedujemy w sprawie języka. Chodzi o język regionalny. Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, na podstawie której jest przyjęta ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, ma też taki dodatek, który nazywa się raportem wyjaśniającym. Tam pkt 17 mówi: „W karcie użyto pojęcia języka w taki sposób, aby zwrócić uwagę na jego funkcję kulturową. Z tego też powodu pojęcie to nie zostało zdefiniowane jako subiektywne prawo jednostki do mówienia w swoim własnym języku, lecz zdefiniowanie pojęcia języka pozostawiono do indywidualnego uznania każdej jednostki. Nie kładzie się również nacisku na polityczno-społeczną czy też etniczną definicję opisującą język jako instrument danej grupy społecznej bądź etnicznej. W rezultacie karta nie definiuje pojęcia mniejszości językowych, ponieważ jej celem nie jest określenie praw etnicznych lub kulturowych mniejszości, lecz ochrona i promocja języków regionalnych lub mniejszościowych”. Tak więc przypominam, że „język regionalny” to nie jest „język”. Mogą państwo uważać śląski nawet za żargon, a on dalej może być językiem regionalnym. To jest pojęcie prawne, a nie naukowe.

Jeśli chodzi o to, co mówiono na temat śląskiego separatyzmu, to chciałbym państwu przypomnieć, że zabiegi duszące polskość w XIX w. napędzały polski separatyzm wobec zaborców. To samo dzieje się teraz. Tak długo, jak Polska będzie w taki sposób postępować wobec osób, które czują się Ślązakami albo które używają języka śląskiego, to ten separatyzm będzie się pojawiać. My go na razie jeszcze nie mamy. Naszym ruchem nie jest separatyzm, tylko pewne przywiązanie do regionu, ale on się któregoś dnia pojawi, jeżeli Polska będzie w taki sposób się odnosić do Ślązaków.

Teraz jeszcze przypomnienie. Zwracam się do pana posła Sellina. Nie wiem, czy pan poseł wie, ale zdaje się, że od 1877 r. na Śląsku – czy to były Niemcy, czy to była Polska – we wszystkich wyborach wygrywała chadecja. Jak się zdaje, trzy razy zdarzyło się, że chadecja nie wygrała. Chciałbym panu przypomnieć, że Ślązacy w większości mają poglądy chadeckie czy centroprawicowe. Jeżeli oni cały czas – może nie z pana strony, ale z państwa strony – słyszą takie komentarze, to się po prostu odwracają od tej centroprawicowości. Któregoś dnia przyjdzie taki czas, że Ślązacy przestaną głosować na chadecję. Co wtedy państwo zrobią? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pani doktor Agnieszka Tambor z katowickiego UŚ, która reprezentuje również projekt „Polska półka filmowa” i Zespół Edukatorów Filmowych. Bardzo proszę, pani doktor.

Przedstawicielka Fundacji Zespół Edukatorów Filmowych Agnieszka Tambor:

Szanowni państwo, dzień dobry. Faktycznie jestem pracowniczką naukową UŚ, ale także edukatorką i regionalistką.

Chciałabym króciutko wypowiedzieć się w imieniu tych, którzy na posiedzeniu Komisji wypowiedzieć się nie mogą, dlatego że na obrady komisji sejmowych zaprasza się ludzi pełnoletnich i dorosłych. Bardzo wyraźnie i głośno chciałabym powiedzieć, że język śląski jest językiem duszy, serca i miłości ogromnej masy młodych ludzi – przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i uczniów liceów, których tutaj być nie może. Oni są dumni z tego, że mówią po śląsku, kultywują śląskie tradycje i pielęgnują to wszystko, co od bardzo dawna jest śląskie i co śląskie być nie przestanie, niezależnie od tego, co zdecyduje Sejm i jaki podpis pod taką czy inną ustawą się znajdzie. Natomiast decyzje rządu, Sejmu i prezydenta są o tyle ważne, że język serca, duszy i miłości tych młodych ludzi może być wtedy realizowany także jako język, który pojawi się w szkołach i w ramach systemowej edukacji regionalnej. Wiemy, że przecież edukacja regionalna się dzieje, ale mogłaby działać się w zupełnie innym wymiarze i zakresie, jeżeli stanie się to, czego wszyscy tutaj byśmy chcieli, żeby się stało.

Bardzo chciałabym zaapelować o to, żebyśmy pomyśleli nie tylko o obywatelach, którzy są pełnoletni i którzy głosują, ale także o tych obywatelach, którzy głosować będą za jakiś czas. Oni kochają Śląsk i język śląski, są dumni ze Śląska i chcieliby być z niego dumni w jak najszerszym zakresie. Podpisanie tej ustawy umożliwi wprowadzenie języka śląskiego do szkół oraz do systemowej edukacji regionalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos pani profesor Małgorzata Myśliwiec, która jest dziekanem Wydziału Nauk Społecznych UŚ. Bardzo proszę.

Dziekan Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach dr hab. Małgorzata Myśliwiec:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w spisie powszechnym to państwo polskie zadało pytanie o język używany w relacjach prywatnych i domowych. Kilkakrotnie uzyskało odpowiedź od pół miliona swoich obywateli, że język śląski jest tym, którym posługują się na co dzień.

Posługujemy się nim w relacjach prywatnych. Jest to język niezwykle ważny dla nas. Dzisiaj padło tu już bardzo wiele słów na ten temat. Mówiliśmy o tym, że jest to język naszej kultury, używany również w instytucjonalnych relacjach, choć do tej pory nie jest uznawany przez państwo polskie.

Przypomnę także, że państwo polskie jest członkiem Unii Europejskiej. Pan Grzegorz Kulik odnosił się do przepisów prawa i do źródeł ustawy o mniejszościach. Chciałabym również przypomnieć, że w UE, której jesteśmy niezwykle ważnym członkiem, wielokulturowość i wielojęzyczność są czymś, co nas wyróżnia i co jest naszym bogactwem. Myślę, że większość z nas, którzy dzisiaj występujemy przed państwem i przedstawiamy własne stanowiska, jest wielojęzyczna. Język śląski jest jednym z tych języków, którym chcielibyśmy się posługiwać, mając wsparcie dla jego rozwoju i przetrwania jako elementu kulturowego dziedzictwa zjednoczonej Europy.

W związku z tym przypominam, że kolejny raz, bo doskonale wiemy, że to kolejna próba, a dobijamy już niemalże do dziesiątej, pół miliona obywateli apeluje i wnioskuje o to, aby język śląski został uznany za język regionalny. Apelujemy o to, abyśmy mogli go zachować dla przyszłych pokoleń nie tylko jako język codziennych konwersacji, używany w relacjach prywatnych, ale także jako nasze dziedzictwo kulturowe. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Również bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz dobrze znany Komisji pan profesor Wicherkiewicz. Przypomnę, że reprezentuje on Zakład Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Bardzo proszę, panie profesorze.

Kierownik Zakładu Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami w Instytucie Orientalistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. Tomasz Wicherkiewicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Nie muszę się już przedstawiać. Szanowni państwo, chciałbym krótko zabrać głos w dwóch kwestiach. Przede wszystkim nie chcę również zabierać czasu przeznaczonego na wypowiedzi państwa reprezentujących społeczność śląską. Jestem badaczem języków mniejszościowych.

Chciałem zwrócić uwagę, że – jak wielokrotnie już tu podkreślono – bardzo dawna i w sumie nieaktualna opinia Rady Języka Polskiego uległa znacznym modyfikacjom po przyjęciu poprzednich projektów zmiany ustawy, które dotyczyły języka śląskiego. Przewodnicząca RJP pani profesor Katarzyna Kłosińska m.in. wypowiadała się, co zacytuję, że to bardzo żywotny język, w którym tworzona jest literatura, a który jest obecny w różnych obiegach, nie tylko w języku codziennym, zatem należy uznać śląski za język regionalny. Tak więc warto się również zapoznać z nieco świeższymi stanowiskami nawet takich organów jak RJP.

Chciałem szczególnie zwrócić się do pana przewodniczącego Sellina, który tak bardzo podkreślał opinię, iż standaryzacja języka śląskiego jest niepełna i słabo zaawansowana. Po pierwsze nie zgadzam się z tym. Po drugie chciałbym przypomnieć, że w momencie, gdy kaszubski zyskiwał rangę ustawową języka regionalnego, jego normalizacja – wolę termin „normalizacja”, a nie „standaryzacja” – była o wiele mniej zaawansowana niż obecne działania wokół języka śląskiego. To właśnie po uznaniu kaszubskiego za język regionalny miały miejsce m.in. dalsze działania mające na celu normalizację językową. Wreszcie po trzecie chciałem zwrócić uwagę na to, że naprawdę to nie standaryzacja języka świadczy o jego statusie, a zwłaszcza o statusie politycznym. W Polsce mamy powszechnie uznane języki mniejszościowe, które procesu standaryzacji albo w ogóle nie rozpoczęły, albo jest ona na bardzo niskim poziomie,

że wspomnę choćby język romski, który funkcjonuje doskonale bez standaryzacji. Standaryzacja odgrywa tu bardzo marginalną rolę, a gdybyśmy mieli więcej czasu, to pewnie wymieniałbym dziesiątki takich języków, które dopiero znajdują się na różnych etapach standaryzacji.

Tak jak powtarzam, z punktu widzenia lingwisty to nie standaryzacja jest istotna, a o wiele bardziej stanowisko społeczności i jej opinia o tym, czym jest mówiony przez nią język bądź odmiana językowa, które są istotniejsze. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie profesorze.

Tak gwoli informacji, w jakim miejscu dyskusji jesteście, powiem, że mam zapisane do głosu jeszcze dwie osoby spośród naszych gości. Teraz będzie mówił pan profesor Jaroszewicz, a potem pan doktor Słupik. Później zaś przejdziemy do parlamentarzystów, czyli posłów i posłanek oraz senatorów. W kolejności mam zapisanych pana przewodniczącego Zubowskiego, panów posłów Rzepę i Ściebiorowskiego oraz państwa senatorów Masłowskiego, Halinę Biedę i Kopca, a gotowość zgłosił jeszcze pan przewodniczący Sellin.

W tej chwili bardzo proszę o zabranie głosu pana Henryka Jaroszewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego, który jest kierownikiem Zakładu Kroatystyki i Serbistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej na Wydziale Neofilologii. Bardzo fajnie brzmią te kierunki. Nawet nie wiedziałam, że tak się nazywają. Bardzo proszę, panie profesorze.

Profesor w Zakładzie Kroatystyki i Serbistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. Henryk Jaroszewicz:

Bardzo dziękuję. Miło mi usłyszeć takie słowa o jednostce, którą kieruję.

W zasadzie powiem bardzo krótko, bo mam świadomość tego, że przede mną było wielu przedmówców, a czeka jeszcze parę osób. Podobnie jak pani profesor Tambor jestem trochę zaskoczony tym, że ciągle jako argument pojawia się opinia RJP. Nie neguję ani nie podważam kompetencji naukowych osób zasiadających w tym ciele, ale nie do końca rozumiem, dlaczego RJP ma się zajmować statusem innego języka. Obawiam się, że może dojść do jakiegoś precedensu. Dajmy na to, że niedługo na przykład Kaszubi albo Łemkowie będą pisali podręczniki, tak jak sobie tego zażyczy RJP, albo też będą musieli słuchać tego, jaką opinię sformułuje RJP. Tak więc myślę, że trzeba znać zakres swoich kompetencji. Nie do końca jestem przekonany, czy RJP w ogóle powinna się wypowiadać na temat języka śląskiego.

Druga rzecz, o której wspominał pan profesor Wicherkiewicz, jest taka, że nie możemy żyć... Dynamika zmian na Śląsku jest gigantyczna. W ciągu 15 lat zdarzyło się bardzo wiele. Pamiętajmy o tym, że opinia jest sprzed 15–20 lat. Mijamy więc świadomość tego, że opinia rady była wyrażona kilkanaście lat temu. O tym, jak wiele się zmieniło, świadczy to, o czym również mówił pan profesor Wicherkiewicz, że Katarzyna Kłosińska, przewodnicząca RJP, jasno poparła ustawę nadającą śląszczyźnie status języka regionalnego.

Na koniec w zasadzie prosiłbym o jedno, bo dzisiaj co prawda ten argument nie był sformułowany, ale często pojawia się on w mediach i w różnych tekstach gdzieś między wierszami. Językoznawstwo jest nauką bardzo szeroką, podobnie jak medycyna, więc to, że ktoś – dajmy na to – jest świetnym okulistą, nie znaczy, że będzie potrafił zoperować serce. Znakomity ginekolog nie wie, jak się leczy schizofrenię. Postulowalibyśmy, żeby o opinię na temat statusu języka śląskiego prosić specjalistów z tej dziedziny, czyli socjolingwistów i komparatystów, a nie polonistów. Wbrew temu, co się wydaje, zdaje mi się, że bliżej prawdy będą właśnie komparatyści czy też socjolingwiści, którzy o wiele szerzej znają to zagadnienie, niż poloniści. Nie zawsze jest tak, że rację ma medialnie rozpoznawalny językoznawca, bo nauka to nie jest świat artystów, gdzie najbardziej rozpoznawalna piosenkarka jest najlepsza. Tak więc przed tym też bym przestrzegał. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana doktora Tomasza Słupika z Wydziału Nauk Społecznych UŚ. Bardzo proszę, panie doktorze.

Adiunkt na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Tomasz Słupik:

Dzień dobry, pani przewodnicząca. To jest mylące, bo korzystamy z panią profesor z jednego laptopa. Rzeczywiście jestem Tomasz Słupik, a nie Małgorzata Myśliwiec, ale to oczywiście tytułem żartu.

Jako Ślązak, regionalista i człowiek w ten proces zaangażowany powiem tak, że jestem rozczarowany i odczuwam przemożne uczucie déjà vu. To znaczy, Bogiem a prawdą, nie pamiętam, który już raz, ale na pewno nasty, padają te argumenty, które słyszymy zarówno z ust artystów, ludzi kultury i tłumaczy, jak i naukowców. Po pierwsze praktyka społeczna rzeczywiście jest dynamiczna. Myślę, że w oczach tej wspólnoty, ale również i w konsensusie naukowym to, że Ślązacy nie tylko mają odrębny język, ale są mniejszością etniczną, dawno zostało – moim zdaniem – mimo wszystko rozstrzygnięte.

Nawiązałbym tylko do wypowiedzi pana profesora Jaroszewicza. Tak naprawdę, jeśli chodzi o nauki humanistyczne czy społeczne, tam metodą jest właśnie konsensualność. To nie jest tak, że tworzymy fizykę społeczną albo matematykę, gdzie pewne elementy jakby są zobiektywizowane.

Bogiem a prawdą tego się nie da rozstrzygnąć. Zgadzam z tym, co tutaj słusznie powiedziano, że RJP o czymś chce rozstrzygnąć. W ogóle jednak uważam, że w kwestii języka regionalnego, który – jak słusznie zauważył Grzegorz Kulik – jest kategorią prawną, żadna rada nie będzie tego rozstrzygała i nie powinna tego rozstrzygać.

Oczywiście my jako Ślązacy jesteśmy lojalnymi obywatelami, ale kolejny raz do państwa apelujemy. Wiceprzewodniczącego Sellina musimy przekonywać, że nie jesteśmy przysłowiowym wielbłądem. Padły już dziesiątki argumentów. Tak naprawdę mówię jako obywatel i jako regionalista, ale również jako naukowiec. Drodzy państwo, można powiedzieć, że naukowe dywagacje, dysertacje, analizy i opinie również zawierają wszystkie te argumenty. Państwo mają do nich dostęp. Widzą państwo osoby, które reprezentują środowiska artystyczne i naukowe. Pani doktor Tambor mówi również o młodych ludziach na Śląsku, którzy naprawdę chcą uczyć się języka i kultury śląskiej i uczestniczyć w edukacji regionalnej.

Pozostaje mi więc wyłącznie powiedzieć tak, że z perspektywy naukowej, jeżeli chodzi oczywiście o nauki społeczne czy szerzej rozumianą socjolingwistykę i językoznawców, w sensie konsensualnym sprawa jest jakby rozstrzygnięta. Tak jak mówię, nauki społeczne są naukami w jakimś stopniu subiektywnymi. Oczywiście to nie jest tak, że prawda jest względna. Tam pewne ustalenia możemy poczynić. Myślę jednak, że dyskusja z tej perspektywy jest zamknięta.

W tej chwili jest to w rękach polityków, do których my tak naprawdę już dziewiąty albo dziesiąty raz apelujemy. Chcemy tego, żeby język śląski uznali państwo za regionalny. To są standardy, które obowiązują w UE, a jesteśmy częścią tej wspólnoty. Tak naprawdę skandalem jest to, że w XXI w., w 2025 r. środowisko śląskie kolejny raz musi mówić o takich oczywistościach.

Apelujemy więc o to, żeby państwo przeprocedowali ową ustawę, a później żeby oczywiście trafiła ona pod obrady Sejmu, ale z drugiej strony dobrze wiemy, że prezydent ją po prostu zablokuje. Syzyfowy wysiłek może więc budzić też irytację naszych środowisk. Nie chcę tutaj używać argumentu Grzegorza Kulika, że na Śląsku narodzi się jakiś separatyzm, bo tak naprawdę przynajmniej pod koniec XX w. czy na przełomie XX i XXI w. on się nigdy nie pojawił, ale – tak jak mówię – naprawdę jesteśmy zniecierpliwieni.

Po raz kolejny apeluję do państwa jako taki zniecierpliwiony regionalista, ale też badacz emancypacji i tożsamości śląskiej. Mam nadzieję, że ten apel po prostu do państwa dotrze i będzie apelem skutecznym. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Nie mogę się oprzeć lekko złośliwemu komentarzowi, który dotyczy RJP. Jedynym powodem ciągłego cytowania opinii rady jest to, że są one krytyczne wobec języka śląskiego czy języka wilamowskiego. Dlatego ciągle je cytują. Gdyby rada była pozytywnie nastawiona, to pewnie nikt by tych opinii nie słyszał.

Jeszcze jeden głos zamykający listę mówców, jeśli chodzi o naszych gości spoza parlamentu. Z własnej winy przeoczyłam zgłoszenie pana Grzegorza Frankiego. Będę wdzięczna za informację, czy to nazwisko się odmienia. Pan Grzegorz Franki jest prezesem Związku Górnośląskiego. Bardzo proszę.

Prezes Związku Górnośląskiego Grzegorz Franki:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, państwo posłowie i drodzy goście, w zasadzie chciałem przemówić w duchu moich przedmówców, szczególnie pani profesor Jolanty Tambor, Grzegorza Kulika i doktora Słupika, ale nie będę się powtarzał. Natomiast chcę

zwrócić się z ogromnym apelem do tych parlamentarzystów, którzy albo nie są jeszcze przekonani do uznania naszego języka...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie prezesie, gdyby pan mówił troszeczkę głośniejsze albo może bliżej mikrofonu, bo słyszymy, ale tak nie za dobrze...

Prezes Związku Górnośląskiego Grzegorz Franki:

Aha, to przepraszam. Postaram się mówić troszeczkę głośniejsze. Nie wiem, czy teraz jest lepiej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak jest dobrze.

Prezes Związku Górnośląskiego Grzegorz Franki:

Chciałem się zwrócić z gorącym, serdecznym apelem do tych parlamentarzystów, którzy jeszcze nie są przekonani do tego, aby gōdka ślōnskō została językiem regionalnym, albo do tych, którzy – jak pan przewodniczący Jarosław Sellin – są nastawieni negatywnie. Otóż, proszę państwa, żeby z nami dyskutować, używajcie argumentów prawnych i politycznych, dlatego że – tak jak już tutaj wiele razy podkreślono – język regionalny jest konstrukcją prawną, a państwa decyzja będzie decyzją polityczną. Bardzo bym prosił pana przewodniczącego i innych posłów, aby takich argumentów używali. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy, powiem, proszę państwa, że przecież ostatnio, kiedy dyskutowaliśmy o zmianie ustawy, pojawiła się informacja, że to jest wyłącznie decyzja polityczna, a nie tylko decyzja prawna, dotycząca wprowadzenia rozwiązania, które wówczas Komisja forsowała. Widzę więc, że państwo zmieniają pewne rzeczy. To raz.

Druga rzecz. Proszę państwa, kiedy ostatnio dyskutowaliśmy o języku wilamowskim, powtarzało się to samo, co mamy przy dyskusji dotyczącej Śląska. To nie jest kwestia liczebności, czyli liczby osób zainteresowanych. Stoimy na stanowisku, że chodzi o kwestię dotyczącą tego, czy coś spełnia kryteria danej ustawy, czy też ich nie spełnia.

Jak państwo zauważyli, ten projekt, nad którym pracujemy, to jest w zasadzie tylko kalka rozwiązania, które było przecież przez Sejm przegłosowane w 2024 r., a później jeszcze zawetowane przez pana prezydenta Andrzeja Dudę. Zwracam się do przedstawicieli wnioskodawców, czyli do pani przewodniczącej Rosy. Decydują się państwo na to, żeby wrócić do owego projektu. Skoro wówczas w zasadzie identyczne rozwiązanie zostało zanegowane, to miałem nadzieję, że państwo przynajmniej poszerzą bazę ekspertyz, o których państwo mówią, o jakieś nowe dokumenty, a tutaj takie się nie pojawiły.

Pani przewodnicząca zwróciła uwagę na kwestię dotyczącą RJP, której opinia jest negatywna dla tego stanowiska. Myślę, pani przewodnicząca, że gdybyśmy starali się ocenić wypowiedzi osób, które zabierają głos, to moglibyśmy powiedzieć, że są one dość jednostronne, bo wyłącznie pozytywne.

Ostatnie pytanie, proszę państwa, kieruję do przedstawicieli ministerstwa. Mam swoje stanowisko w sprawie tego projektu, a nie zmieniło się ono od tamtego czasu, ale państwo też nie przedstawili żadnych nowych informacji.

Proszę państwa, na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji dyskutowaliśmy o tym, czy znajdzie się 5 mln zł na mniejszości narodowe i etniczne. Państwo, którzy nas oglądają i słuchają, mogą tego nie wiedzieć, ale pani przewodnicząca i pozostali członkowie Komisji doskonale o tym wiedzą. Oczekiwanie ze strony mniejszości narodowych i etnicznych było na poziomie 10 mln zł. Kiedy opiniowaliśmy projekt budżetu na przyszły rok, to zastanawialiśmy się, czy znajdzie się choćby 5 mln zł.

Według danych zaczerpniętych jeszcze z tego projektu, który był procedowany bodajże w 2024 r., wprowadzenie tego rozwiązania to jest minimum 300–400 mln zł. Tyle pieniędzy powinno się pojawić – że tak powiem – w budżecie już w ciągu roku czy też dwóch.

Chciałbym zapytać przedstawiciela ministerstwa. Skoro nie mamy 5 mln zł na organizację mniejszości narodowych i etnicznych, to jak państwo chcą teraz to zrobić? Jak mówię, nie wchodzę już w kwestie dotyczące tego, czy się zgadzam z projektem ustawy, czy też nie. Ale jak państwo chcą zabezpieczyć środki na wprowadzenie takiego rozwiązania w wysokości wielokrotnie wyższej niż 5 mln zł, skoro nawet 1–2 mln zł nie mogą państwo obecnie znaleźć? To raz.

Proszę państwa, jest pewna liczba organizacji, które się wypowiadały. Mam na myśli te, które były konsultowane. Nie chodzi mi tutaj o te, które wypowiadały się w trakcie obrad, ale o podmioty związane z samorządem. Tam był chyba wymieniony Związek Powiatów Polskich i bodajże jeszcze jedna, dwie tego typu organizacje czy stowarzyszenia. Wszyscy zwracają uwagę na kwestie dotyczące kosztów związanych z kształceniem. Proszę państwa, jest tak, że w tym momencie nieważne już jest to, o jakim projekcie będziemy mówili, ale samorząd dostaje środki i wychodzi z założenia, czy da radę, czy też są zgłaszane sygnały, że tych środków nie wystarcza. Okazałoby się, że dla samorządu, który miałby się podjąć wprowadzenia języka śląskiego, byłby to po prostu kolejny problem do rozwiązania. Ewentualnie skończyłoby się to jeszcze czymś innym, na co członkowie Komisji wielokrotnie zwracali uwagę, że idzie dotacja, ale kasa wcale nie jest wykorzystywana przez samorząd na to, na co powinna być wykorzystana, czyli na kwestie związane z mniejszościami narodowymi i etnicznymi itd., tylko te środki są wykorzystywane na łatanie innych dziur w samorządach, bo po prostu nie ma pieniędzy. Proszę państwa, tak wygląda rzeczywistość. Chciałbym, żeby na ten temat też wypowiedzieli się przedstawiciele ministerstwa.

W chwili obecnej jest tak, proszę państwa, że dyskusja, która się pojawiła, nie zmieniła mojego stanowiska. Tak jak mówię, w mojej ocenie kwestia liczby osób, które będą się nad tym pochylały, nie powinna mieć znaczenia, ale to, jakie są argumenty. Jest z nami pan europosel Kohut. Panie pośle, doceniam jedno. Jako jedyny powiedział pan, że chodzi o kwestie dotyczące wprowadzenia najpierw śląskiego jako języka regionalnego, a później mniejszości, bo jest pan konsekwentny w tym, co pan mówi, i tyle. Całkowicie się z tym nie zgadzam, ale podaje pan argument. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos pan poseł Rzepa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, też nie zmieniałem zdania w tej kwestii. Uważam, szanowni państwo, że argumenty, które są przedstawiane zarówno przez stronę naukową, jak i społeczną, całkowicie wyczerpują znamiona uznania języka śląskiego za język regionalny.

Nie zgodzę się jednak z panem przewodniczącym Zubowskim. Wielkość społeczności nie ma dla pana znaczenia, a dla mnie ma ogromne znaczenie. Powiedziałbym nawet w ten sposób, że rozstrzygające.

Natomiast chciałoby się powrócić do 2005 r., kiedy etnolekt kaszubski tak właśnie był traktowany. Tak był traktowany, panie przewodniczący Sellin. Decyzją polityczną został uznany za język regionalny. Dzisiaj w naszych rękach też jest decyzja polityczna, ponieważ jesteśmy politykami. Należymy do różnych opcji politycznych, które kształtują pewną rzeczywistość w naszym kraju.

W tym momencie dość już tego ignorowania Ślązaków przez państwo polskie. To nie jest problem, szanowni państwo, tylko coś, co trzeba im oddać. Serdecznie dziękuję im za to, że nigdy nie zrezygnowali z walki. To, co się dzieje na Śląsku, jest chyba najlepszym tego przykładem. Szanowni państwo, myślę, że być może dyskusja w pałacu prezydenckim będzie dzisiaj przebiegała w trochę innym duchu i z użyciem nieco innych argumentów.

Jestem przekonany, że powinniśmy wreszcie uznać język śląski za język regionalny. Jeszcze raz, szanowni państwo, chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy od wielu lat starają się o to, zarówno parlamentarzystom, jak też stronie społecznej. Drodzy państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, Polska w ten sposób nie stanie się gorsza. Polska się stanie bogatsza. Bardzo o to proszę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Ściebiorowski. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca i szanowni członkowie Komisji, jak również goście łączący się online, wszyscy wiemy, że Śląsk to przemysł i górnictwo, nauka i technologia, kultura i krajobraz, w tym również piękny krajobraz industrialny, ale też dziedzictwo i właśnie język, który bardzo wielu nosi w sercu. Ślązacy się nim posługują i są z niego dumni. Z języka śląskiego dumna może być również Polska. To coś, co właśnie może pięknie wyróżniać kulturę polską, że mamy język śląski.

Myślę, że źle się stało, że prezydent Andrzej Duda zawetował ustawę, nie podpisał ustawy, która była przegłosowana w Sejmie i przeszła przez Senat, a pierwszy raz całą tę ścieżkę udało się przeprowadzić, bo dziś bylibyśmy już w zupełnie innym miejscu. Niestety podobne sygnały płyną ze środowiska prezydenta Nawrockiego, że też chce zawetować ustawę czy jej nie podpisać. Mam nadzieję, że może jeszcze uda nam się go przekonać i decyzja będzie inna.

Naszym obowiązkiem jest zapewnić śląskiemu taką ochronę, jaka przysługuje innym językom używanym przez społeczności o ugruntowanej tradycji. Oczywiście jest wiele przedsięwzięć formalnych i mniej formalnych, które promują ślōnskŏ gŏdka, poczynając od przedstawień teatralnych, bo przecież mamy na Śląsku teatry, których jest wiele. Śląski Teatr Impresaryjny im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej wystawia przedstawienia po śląsku, tak samo jak Teatr Korez i Teatr Śląski. Są media i stacje radiowe, takie jak – nie wiem – Radio Katowice, Radio Silesia, Radio Piekary czy Radio eM, w których jest wiele audycji promujących ślōnskŏ gŏdka. Są też różne wydarzenia i mniej formalne akcje, takie jak m.in. „Alfabet śląski”, gdzie promuje się śląskie zwyczaje, język i kulturę.

Myślę, że uznanie języka śląskiego to nie gest polityczny, lecz działanie wynikające z docenienia wartości języka i ludzi, którzy konsekwentnie chcą tego od lat, ale też z chęci zachowania dziedzictwa tych, którzy budowali kulturę Polski i Śląska. Sądzę też, że jest to szansa na wzmocnienie edukacji regionalnej i rozwój lokalnych środowisk, co jest bardzo ważne, jak również umocnienie więzi społecznych tych, którzy gŏdajōm.

Dejcie nŏm gŏdać. Zrŏbmy to wszyscy. To apel zwłaszcza do tych, którzy mają wątpliwości i się wahają, a myślę też, że do prezydenta Nawrockiego, żeby podpisał ustawę, jeżeli przejdzie ona ponownie przez Sejm i Senat, w co wierzę. Język śląski jako regionalny nam się po prostu należy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Teraz przechodzimy do senatorów. Jako pierwszy głos zabierze pan senator Piotr Masłowski. Bardzo proszę.

Senator Piotr Masłowski:

Niy narychtowŏłch se jakijś wielkij mŏwy, ale skuli tego, iże zaś je ostuda wokŏł naszymy ślōnskij gŏdki, to pŏrã słŏw muszã wŏm pedzić. Mŏmy takã skupinã w Rybniku, co sie nazywŏ DURŚ, no tŏż Dymokratycznŏ Unijŏ Regionalistŏw Ślōnskich. My sŏm razym kamraty z tyj samyj skupiny. Chociŏż przinŏleżymy do roztŏmajtych partyje, ale tukej działŏmy razym, bo to sie dŏ. Ślŏnzŏki tak poradzŏm. Na łŏnski piŏntek mieli my taki tref, na kerym Stanik Neblik pokazywŏł nŏm trochã danych.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Mam prośbę do pana, żeby pan przystawił bliżej mikrofon, bo co drugie słowo ucieka.

Senator Piotr Masłowski:

OK, dobrze. To przejdę już na polski. Na tym spotkaniu, bo „tref” to jest „spotkanie”, Stanisław Neblik pokazał nam kilka argumentów, które – jak myślę – odpowiedzą na to, o czym mówił pan poseł Sellin.

Po pierwsze wypowiadający się wcześniej pan Henryk Jaroszewicz jest autorem „Zasad pisowni języka śląskiego”, więc jest tego typu dokumentacja. Druga rzecz jest taka, że obecnie skodyfikowanych jest ok. 30 tys. słów i pojęć. Myślę, że w Europie są mniejsze języki, które w tej chwili mają mniejszą liczbę skodyfikowanych słów niż język śląski. Wreszcie po tej swojej początkowej wypowiedzi sądzą, że pani mnie nie rozumiała. Myślę, że część z was mnie nie rozumiała.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Zrozumiałam. Przepraszam. Było za cicho...

Posel Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Nie. My rozumiemy, tylko za cicho pan mówił.

Senator Piotr Masłowski:

Aha, OK.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Dokładnie pana rozumiemy.

Senator Piotr Masłowski:

Dobrze, ale proszę mi wierzyć, że Ślązacy między sobą się rozumieją, nawet jak bardzo często różnie gōdajōm. Myślę, że to jest też nasza ogromna zaleta. My w swoim gronie się rozumiemy. Gdybym was zabrał – nie wiem – do Piekar czy na rybnicki Paruszowiec, to niejeden z was miałby problemy ze zrozumieniem tego, co mówią miejscowi, a oni między sobą się rozumieją, choć pochodzą z różnych miejscowości.

Ostatnia rzecz. Jako były samorządowiec, bo do ostatnich wyborów byłem zastępcą prezydenta Rybnika, chciałem powiedzieć, że tam, gdzie są Ślązacy, samorządy, którym na tym zależy, znajdują to finansowanie, jeśli chodzi o tego typu rozwiązania. A argument, że 5 mln zł dla 500 tys. mieszkańców to jest problem... Po śląsku się mówi, że to jest gańba, czyli wstyd, że państwa nie stać na 10 zł na obywatela.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam. Proszę państwa, tutaj koszty były szacowane na 300 mln zł, a mówiłem, że nie mogliśmy znaleźć 5 mln zł.

Senator Piotr Masłowski:

OK, ale podał pan tego rodzaju argument, że nie ma 5 mln zł...

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Na wszystkie mniejszości narodowe i etniczne w całej Polsce, a nie tylko na naukę jednego języka.

Senator Piotr Masłowski:

Dobrze, ale to faktycznie pokazuje paranoję tej sytuacji i to, że się nie szuka rozwiązań, tylko szuka się barier.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa, przepraszam, ale...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, aby tu takiej dyskusji nie prowadzić. W tym momencie nie rozmawiamy o kwestiach finansowych. Niby czego to ma dowodzić? Jeżeli są potrzeby, a ustawa przejdzie, to i pieniądze się na to znajdą.

Pan już zakończył, panie senatorze? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Teraz kolejnym mówcą będzie pani senatorka Halina Bieda. Bardzo proszę.

Senator Halina Bieda:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w pierwszej kolejności może odniosę się tylko do wypowiedzi pana posła Zubowskiego. Przypomnę, że to nie będzie tak, jeśli oczywiście pan prezydent podpisze tę ustawę, że w roku szkolnym od razu wszyscy będą się uczyć wszystkiego. Myślę, że UŚ też to potwierdzi. Dlatego że z naszych rozmów z Ministerstwem Edukacji Narodowej wynika, że będziemy to wprowadzać sukcesywnie, czyli w pierwszym roku szkolnym to będą klasy I–IV szkoły podstawowej oraz I klasa szkoły średniej. Tak więc te pieniądze docelowo są pod warunkiem, że wszyscy by się tego języka uczyli. Dopiero po ustawowym wprowadzeniu języka mamy rok czasu na jego wejście w życie, więc o tym też trzeba pamiętać, że musimy zrobić rozeznanie, ile dzieci będzie się chciało uczyć tego języka, bo przecież dopiero potem będziemy podejmować wszystkie działania.

Może tylko dopowiem jeszcze dwa zdania, bo padły tu już chyba wszystkie argumenty. Jest takie przedstawienie Teatru Śląskiego „Godej do mie”, gdzie bohaterowie w chwilach emocji mówią do siebie po śląsku, bo to jest ich język rodzinny, język domu, ojcowizny i miłości. To jest

wyraz chęci zrozumienia drugiego człowieka. Myślę, że to też jest istotne. Chcemy właśnie bronić tego języka. To jest nasz język. To jesteśmy my.

Na koniec powiem tak, że w Senacie oczywiście czekamy na tę ustawę. Ino chcę powiedzieć, iż niech się każdy głoś, jak chce. Co to komu wadzi, jak ty drugi głoś? Jeśli chcemy się zrozumieć, zawsze się zrozumiemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Maciej Kopiec. Bardzo proszę.

Senator Maciej Kopiec:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałem podziękować pani posłance Monice Rosie, która po raz kolejny składa ten projekt. Bardzo serdecznie dziękuję jej za konsekwencję, bo weszła na tę trudną drogę, która wymagała właśnie wiele konsekwencji. Ta droga kolejny raz kończy się tym, że w Komisji rozpatrujemy sprawę języka śląskiego.

Słysząc, że pan minister i ministerstwo popierają tę inicjatywę, to jest też miód na moje serce. Ponieważ przez wiele lat, gdy byłem posłem i członkiem Komisji, cały czas słyszeliśmy, że nie istniejemy jako Ślązacy, to tutaj zmiana jest bardzo pozytywna.

Chciałem też bardzo serdecznie podziękować za konsekwencję i wytrwałość posłowi do Parlamentu Europejskiego Łukaszowi Kohutowi, który walkę o śląskość okupił wieloma zdarzeniami związanymi z hejtem i z polskimi nacjonalistami. W internecie i na co dzień spotyka się on z ludźmi, którzy odsadzają go od czci i wiary, bo walczy o to, żeby język śląski i śląska kultura były jak najszerzej w Polsce rozpoznawane, ale też powszechnie znane. Bardzo serdecznie dziękuję za to panu posłowi.

Szanowni państwo, śląski to jest język, którym posługuje się w domach prawie 470 tys. osób, co podkreślam, a jako jedyne go języka w domu używa go niespełna 55 tys. osób. Same te liczby mówią za siebie. Nie należy odmawiać tylu osobom prawa do tego, żeby posługiwały się językiem. Oczywiście śląski ma wiele różnych gwar, co też świadczy o tym, że jest językiem, ponieważ właśnie każdy język ma swoje gwary.

Panu przewodniczącemu Sellinowi chciałem powiedzieć, że rozpatrywanie przez RJP kwestii języka śląskiego to jest tak, jak gdyby rada zajmująca się językiem niemieckim mówiła o języku polskim. To nie ma nic do rzeczy. Właściwym głosem był tutaj właśnie głos pana Grzegorza Kulika, który jest przewodniczącym RJŚ. Rada Języka Śląskiego, jeśli pan pozwoli, będzie więc wydawała opinie o języku śląskim, ale też nie o języku polskim, ponieważ do polskiego nic wtedy nie będzie miała.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Zubowskiego, który dużo mówił o pieniądzach i o kosztach, chciałbym panu przypomnieć wkład Śląska w budowę II RP. To Śląsk uprzemysłowił Polskę. Tak naprawdę to Śląsk stanowił też o tym, jak wygląda dzisiaj kształt gospodarczy Polski, bo przez wiele lat byliśmy krajem przemysłowym, a nie tylko na przykład rolniczym. Proszę więc nie używać argumentów finansowych w odniesieniu do Śląska, ponieważ my na Śląsku wiemy, ile włożyliśmy w budowę Polski, z czego się bardzo cieszymy jako polscy obywatele.

Natomiast to jest wszystko jedna część, o której mówię, bo muszę tu też poruszyć kwestię drugiej części, ponieważ...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale bardzo krótko, panie senatorze, bo czas mamy już ograniczony.

Senator Maciej Kopiec:

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie zakończyć swoją wypowiedź w odpowiednim czasie, jeżeli pani pozwoli.

To jest jedna część, ponieważ język śląski nie może być ekwiwalentem śląskości. Język śląski jest subsydiarną częścią tożsamości śląskiej mniejszości etnicznej. Nigdy nie będzie tak, że Ślązacy się zadowolą tylko językiem śląskim.

Konieczne jest uznanie śląskiej mniejszości etnicznej. O tym trzeba mówić i podkreślać to przy każdej okazji rozmowy o Śląsku. Trzeba to podkreślać w gremiach parlamentarnych w Polsce, że mniejszość śląska jest bardzo ważna. Przypominam o tym szczególnie państwu z Prawa i Sprawiedliwości, że narodowość – według słownika języka polskiego – jest cechą deklaratywną.

Tak więc jeżeli w tym momencie mamy prawie 600 tys. obywateli polskich, którzy deklarują narodowość śląską, z czego prawie 200 tys. deklaruje wyłącznie narodowość śląską, w tym ja jako polski patriota, to należy też tę narodowość uznać i rozpatrywać ją zgodnie z wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo do tego jest prawo. Mamy prawo jako Ślązacy, żebyśmy zostali właśnie tak potraktowani jako grupa etniczna, która ma prawo do swojej mniejszości narodowej.

Lewica jako jedyna zgłosiła ten projekt w IX kadencji Sejmu. Ponieważ widzę, że Senat jest mało energiczny, jeżeli chodzi o składanie inicjatyw właśnie w tej kwestii, będę też taką ustawę rekomendował do zgłoszenia klubowi Lewicy. Mam nadzieję, że to się wydarzy jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego. Będziemy prosić o poparcie.

Natomiast tutaj nie mamy zbyt wielu konfliktów, ponieważ w deklaracji radzionkowskiej pana premiera Tuska język śląski był obiecany jako coś, co będziemy jako koalicja dowozić, ale na pytanie pana Rafała Rzepki, aktywisty ze Śląska, padła także tzw. deklaracja olsztyńska. W Campusie Polska Przyszłości pan premier Tusk pytany o to, czy uznamy śląską mniejszość etniczną, odpowiedział, że tak. Dziękując panu posłowi Rzepie za jego głos, jak zawsze prośłaski, myślę więc, że w obecnej koalicji rządzącej również znajdzie się większość parlamentarna, która jest konieczna do tego, żeby uchwalić śląską mniejszość etniczną.

Będziemy o to walczyli i zabiegali. Ludzi kultury i nauki też proszę o to, żeby nas w tych kwestiach wspierali. My jako Ślązacy z tej drogi nie zejdziemy, ponieważ do tego nas zobligowali nasi wyborcy i wyborczynie, nasze środowiska i rodziny, nasze domy i miejsca, w których od wielu pokoleń się mówi po śląsku i w których czuje się śląskie serce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie senatorze.

Głos teraz zabierze pan przewodniczący Sellin. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem głosów, zwłaszcza akademików, którzy się z nami dzisiaj połączyli, bo sam jestem czynnym naukowcem, ale nie językoznawcą, tylko historykiem.

Odpowiadając panu posłowi Rzepie, chcę powiedzieć, że właśnie pod względem historycznym jest udowodnione, że język kaszubski jest po prostu odrębnym językiem słowiańskim. Jest reliktem języków połabskich, które zaginęły. Mówię o tych językach, które znamy z relacji podróżników i historyków, a którymi posługiwali się Wolinianie, Rugianie, Obodrzyce czy Wieleci. Tych plemion było dużo. Generalnie były to plemiona żyjące nad Bałtykiem. Wtedy już, a było to grubo przed X w., te języki słowiańskie różniły się od języków, które potem skleiły się w język polski. Dlatego język kaszubski został historycznie uznany za odrębny język słowiański i dlatego też w tej ustawie znalazł się jako odrębny język regionalny.

Natomiast nigdy nie słyszałem żadnych poważnych argumentów historycznych, które by udowadniały, że język śląski ma równie głębokie korzenie i pewną słowiańską odrębność językową w relacji do dzisiejszego języka polskiego. Chciałbym kiedyś takie argumenty usłyszeć.

Myślę, szanowni państwo, że mamy problem systemowo-ustrojowy i prawny polegający na tym, że bardzo często mówimy, że jeżeli nie wzmocnimy jakiegoś kolejnego języka, wpisując go do ustawy jako język regionalny, to on po prostu zaniknie, bo za takim wpisem idą pieniądze, ochrona, fundusze itd. Zgadzam się z tym. To jest realny problem. Troska też jest realna. Chciałbym, żeby wilamowski i śląski trwały oraz się rozwijały. Spór dotyczy tylko tego, czy to nazywamy językiem, gwarą, dialektem, czy etnolektem. Oczywiście to jest spór naukowy. Uważam, że w polskim ustroju prawnym brakuje – podkreślam – finansowego systemu wspierania gwar, dialektów i etnolektów. Dobrze by było, żebyśmy się tego dopracowali. Wtedy tego płaczu już by nie było, że coś ginie, bo nie jest wspierane. Chciałbym, żeby to było wspierane i żebyśmy takiego prawa się doczekali.

Parę osób podniosło tutaj zarzuty: jakim prawem RJP zajmuje się tym, co nazywam gwarą czy dialektem śląskim? Otóż dlatego się zajmuje, że uważa – w tym stanowisku, które znamy – mowę rodowitych mieszkańców Śląska za dialekt języka polskiego. Jak RJP może nie zajmować się dialektem języka polskiego? Dlatego się nim zajmuje i dlatego wydaje opinię, bo uważa, że to jest dialekt języka polskiego, czy to się komuś podoba, czy nie. Po prostu powtarzam to, co w tym stanowisku czytam.

Mam prośbę do pana profesora Tomasza Wicherkiewicza. Czy może pan dostarczyć najbardziej aktualne stanowisko RJP w sprawie statusu śląskiego? Naprawdę byłoby to dla mnie cenne. Chętnie bym się z nim zapoznał, jeżeli uważacie, że tamto jest anachroniczne. Czy mógłby pan mi takie stanowisko dostarczyć? Wydaje mi się, że opinia jednego członka rady w tej sprawie nie jest wystarczająca. Chciałbym poznać stanowisko RJP w tej sprawie.

Wreszcie mam pytanie do pana europosła Kohuta. Użył pan dwóch pojęć. Prosiłbym, żeby pan wyjaśnił, co pan ma na myśli. Jednocześnie zapytałbym państwa akademików, którzy się z nami połączyli, czy zgadzają się z używaniem tych pojęć. Wiem, że na to już czasu nie starczy, ale chciałbym zapytać, czy się z tym zgadzacie. Pan europoseł Kohut w swoim wystąpieniu użył pojęć „wojna domowa na Śląsku” i „czystka etniczna na Śląsku po 1945 r.”, których nie zrozumiałem. Chciałbym usłyszeć, co się kryje pod tymi pojęciami.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Powiem tak. Niestety muszę jednak zakończyć tę dyskusję, co czynię z przykrością, ale należy to do moich nieprzyjemnych obowiązków. Nie udzielę już głosu, by odpowiedzieć panu na te pytania. Gdybym miała choć cień nadziei, że te odpowiedzi, które padną, wpłynęłyby na pana decyzję, to oczywiście bym to zrobiła, ale nie mam takiej nadziei. Zresztą pan to oczywiście powiedział. Nie mamy już czasu na więcej dyskusji.

Jeśli chodzi o RJP, to myślę, że pan nie potrzebuje pośrednictwa profesora Wicherkiewicza, żeby dowiedzieć się, jakie stanowisko w tej sprawie ma rada. Prawdopodobnie wszystkie stanowiska są dostępne online, jak to w tej chwili bywa, więc myślę, że można zajrzeć na stronę rady i spróbować to znaleźć, a jak nie, to po prostu skontaktować się w jakimś trybie i zapytać, jakie jest ostateczne stanowisko. Taka jest moja rada. A pan profesor Wicherkiewicz chyba ma dużo na talerzu, żeby pytać RJP, co rada... Chyba tak.

Nie udzielam głosu, choć sama jestem ciekawa odpowiedzi. Przykro mi. Niestety musimy już dalej procedować. W związku z tym, panie przewodniczący, jeśli ma pan jeszcze jakieś bardzo zasadne pytania, to myślę, że w rozmowie bilateralnej można to już ustalić.

Proszę państwa, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Zanim jednak to zrobimy, zgłaszam wniosek o upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia uwag redakcyjnych lub legislacyjnych, gdyby takie pojawiły się w czasie pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja ten wniosek przyjęła.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Najpierw zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Następnie rozpatrujemy zmianę nr 1 w art. 1. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1 w art. 1.

Przechodzimy teraz do zmiany nr 2 w art. 1. W związku z tym pytam, czy są do niej uwagi. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2 w art. 1.

Następnie rozpatrujemy kolejną zmianę w art. 1. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3 w art. 1.

Przechodzimy do zmiany nr 4 w art. 1. Podobnie zapytam, czy są uwagi do tej zmiany. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 4 w art. 1.

Teraz przechodzimy do zmiany nr 5 w art. 1. Zapytam, czy są uwagi do tej zmiany. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 5 w art. 1.

Zapytam teraz Wysoką Komisję o zmianę nr 6 w art. 1. Czy są do niej uwagi? Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 6 w art. 1.

Przechodzimy teraz do zmiany nr 7 w art. 1. Pytam, czy są uwagi do tej zmiany. Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 7 w art. 1.

Rozpatrujemy teraz zmianę nr 8 w art. 1. Pytam, czy są uwagi do zmiany nr 8. Bardzo proszę, BL.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Michał Gajewski, Biuro Legislacyjne.

Mamy uwagę do zmiany nr 8 w art. 1 w postaci konieczności uwzględnienia w niej art. 30a ust. 1 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w związku

z wejściem w życie 1 listopada 2025 r. nowelizacji, która przewiduje, iż Kancelaria Sejmu zapewnia obsługę strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Przygotowaną poprawkę przedstawiliśmy Komisji, jednak wymaga ona przejęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Przejmuję poprawkę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Rozpatrujemy zmianę nr 8 w art. 1 wraz z poprawką. To w takim razie zapytam, czy są jakieś uwagi. Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 8 w art. 1 wraz z poprawką.

Przechodzimy zatem do zmiany nr 9. Oczywiście jest to zmiana w art. 1. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Michał Gajewski:

Tutaj mamy kolejną poprawkę, która również jest związana z przeredagowaniem poprzedniego punktu. Poprawka, która została przedstawiona na piśmie, ma charakter legislacyjny i również wymaga przejęcia. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Przejmuję ją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pytam zatem, czy są uwagi do zmiany nr 9 w art. 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne. Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 9 w art. 1 wraz z poprawką.

Przechodzimy teraz do zmiany nr 10 w art. 1. Pytam, czy są uwagi do tej zmiany. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 10 w art. 1.

Tym samym przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Teraz przechodzimy do art. 3. Pytam, czy są uwagi do art. 3. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Przechodzimy do art. 4, a konkretnie do zmiany nr 1 w tym artykule. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1 w art. 4.

Teraz przechodzimy do zmiany nr 2 w art. 4. Pytam, czy są jakieś uwagi do tego artykułu, czyli do zmiany nr 2 w art. 4. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2 w art. 4.

Przechodzimy teraz do zmiany nr 3 w art. 4. Pytam, czy są jakieś uwagi do tego artykułu. Nie słyszę, a zatem uznaję, że zmiana nr 3 w art. 4 została rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do art. 5. Pytam, czy są jakieś uwagi do art. 5. Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła art. 5.

Teraz przechodzimy do art. 6. Pytam, czy są jakieś uwagi do art. 6. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 6.

Rozpatrzmy teraz art. 7. Pytam, czy są jakieś uwagi do art. 7. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 7.

Teraz rozpatrzmy art. 8. Czy są jakieś uwagi do art. 8? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 8.

Przechodzimy teraz do art. 9. Czy są jakieś uwagi do art. 9? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 9.

Jest uwaga do któregoś artykułu? Przepraszam. To w takim razie bardzo proszę.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję.

Mamy kolejną poprawkę, która przewiduje dodanie art. 9a, który objąłby nowelizację Prawa oświatowego. Jest to poprawka legislacyjna. Ma ona na celu zapewnienie spójności systemu w zakresie posługiwania się terminem „język regionalny” na gruncie ustawy – Prawo oświatowe. Dziękuję bardzo.

Posel Monika Rosa (KO):

Przejmuję poprawkę. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Zwracam się zatem o rozpatrzenie zmiany nr 1 w art. 9. Przepraszam. Chodzi o rozpatrzenie poprawki do art. 9, która dodaje art. 9a. Tak czy nie? Jak to sformułować, żeby było poprawnie?

Legislator Michał Gajewski:

To rozpatrzenie poprawki przewidującej dodanie art. 9a.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

W związku z tym rozpatrzmy właśnie dodanie art. 9a. Czy są jakieś uwagi do tegoż nowego artykułu? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 9a, czyli przyjęła poprawkę nr 3. Tak, Komisja przyjęła poprawkę nr 3.

Przechodzimy teraz do art. 10. Czy są jakieś uwagi do art. 10? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 10.

Rozpatrzmy teraz art. 11. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Michał Gajewski:

Mając na względzie konstytucyjne terminy przewidziane dla Senatu i prezydenta, zwracamy uwagę, że określenie terminu przyznania dotacji po raz pierwszy na 2026 r. może być ciężkie do zachowania. W związku z tym przedstawiliśmy wstępną propozycję, która zakłada po prostu przesunięcie tego o rok do przodu, tak jak byłoby to w pierwotnej wersji, gdyby ta ustawa była procedowana w czerwcu. Jest to oczywiście zmiana merytoryczna, która wymagałaby przejęcia przez posła. Dziękuję.

Posel Monika Rosa (KO):

Tak. Przejmuję tę poprawkę. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Zatem zwracam się do Komisji z pytaniem, czy przyjmuje poprawkę nr 4. Nie słyszę sprzeciwu, a zatem uznaję, że poprawka nr 4 została rozpatrzona.

Przechodzimy do art. 12. Pytam, czy są jakieś uwagi do art. 12. Nie słyszę, a zatem uznaję, że art. 12 został rozpatrzony.

Teraz przechodzimy do art. 13. Pytam, czy są jakieś uwagi do tego artykułu. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 13.

Jeszcze zostały nam dwa artykuły, więc jesteśmy już blisko końca.

Pytam zatem, czy są jakieś uwagi do art. 14. Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja rozpatrzyła art. 14.

Przechodzimy do art. 15. Pytam, czy są jakieś uwagi do art. 15. Nie słyszę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Tak więc przepracowaliśmy już wszystkie punkty ustawy.

Teraz możemy poddać pod głosowanie wnioski o przyjęcie całego projektu ustawy, oczywiście wraz z przyjętymi poprawkami, a zatem będziemy głosować elektronicznie. OK, to chwileczkę poczekamy. Wyciągamy karty. Tak jak już mówiłam, będziemy głosować w sprawie wniosku o przyjęcie całego projektu ustawy wraz z poprawkami.

Pytam zatem, kto z państwa posłów i posłanek, członków i członkiń Komisji jest za przyjęciem całego projektu ustawy wraz z poprawkami. Oczywiście poseł może podnieść rękę, ale przede wszystkim niech zgłosuje. Kto z państwa jest przeciwny temu projektowi? Kto się wstrzymał? Mam nadzieję, że wszyscy państwo zagłosowali.

Czekamy na wyniki. Aha, wyniki już się ukazały. Głosowało 10 posłów. Za projektem ustawy zagłosowało 8 osób, przeciw – 2 osoby, nikt się nie wstrzymał. Z ogromną przyjemnością stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy.

To nie koniec, proszę państwa, ale teraz już naprawdę bardzo krótko. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy bądź posłanki sprawozdawczynie. Chętnie zgłosiłabym tutaj naszą wnioskodawczynię. Czy wyraża zgodę?

Posel Monika Rosa (KO):

Tak. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy jest jakiś sprzeciw wobec tej kandydatury? Oczywiście nie ma, a zatem bardzo dziękujemy za reprezentowanie nas na sali plenarnej przy drugim czytaniu.

W takim razie dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Do widzenia państwu.